N^er 47. ROK 1840

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczy. w druk. St. Gieszkowskiego.

Imiona Rzymskie.
Jutro Alexandra B.

ŚRODA 26 LUTEGO.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięcznie Złp. 4.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Wiarosława.



Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	28" 0, 224	— 2, 7	1, 49	Żaden	Pochmurno	
25	2	0, 577	— 0, 7	1, 67	,,		
	10	1, 673	— 4, 4	1, 26	,,	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

— *Podgórze dnia* 23 *Lutego* —

Nro 416.

E D Y K T.

Magistrat król. wolnego i handlowego miasta Podgórza cyrkułu Bocheńskiego w Galicyi, podaje do publicznej wiadomości, iż Najjaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z dnia 20 listopada r. z. tutejszemu miastu pozwolenie na dwanaście jarmarków, a to:

a) w d. 12 stycznia w d. ś. Honoraty
b) ,, 16 lutego ,, ś. Julianny
c) ,, 19 marca ,, ś. Józefa
d) ,, 30 kwietnia ,, ś. Katarzyny
e) ,, 22 maja ,, ś. Julii
f) ,, 8 czerwca ,, ś. Medarda
g) ,, 8 lipca ,, ś. Elżbiety
h) ,, 2 sierpnia ,, Porcyunkuli
i) ,, 15 września ,, ś. Nikodema
k) ,, 15 października ,, ś. Teressy
l) ,, 9 listopada ,, ś. Teodora
m) ,, 7 grudnia ,, ś. Ambrożego

corocznie odbywać się mających z tym dodatkiem najłaskawiej udzielić raczył, iż gdyby święto nakazane w którymkolwiek z powyższych dni zaszło, jarmark następującego dnia odprawionym być powinien.

Podobnież zawiadamia się wszystkich, iż wysokim gubernialnym dekretem z d. 13 września 1836 N. 50474 pobór targowego tak w czasie jarmarków jako też i tygodniowych targów, zniesionym został.

— *Paryż* 9 *Lutego.* —

Projekt do prawa względem dotacyi dla xięcia Nemours, ciągle jest przedmiotem rozpraw w dziennikach i broszurkach, co daje powód do obawy względem losu tego projektu. Pan Cormenin podobnie jak przy poprzedniej tego rodzaju okoliczności, wydał złośliwą broszurkę z podpisem *Timon.* Przedstawia on w niej porównania między tą dotacyą i innemi rządowemi pensyami, oblicza iż dla xięcia Nemours zaprojektowano taką płacę jaką otrzymują wszyscy razem marszałkowie i wszyscy admirałowie Francyi. Ten sam rodzaj porównania stosuje do innych rozmaitego rodzaju urzędów i pensyj i przez to każdemu z osobna przedstawia powód do niezadowalających obrachowań. Należy jednak spodziewać się, że ministrowie sprawę tę uczynią kwestyą gabinetową i może przez to otrzymają większość.

Marszałek Valeé donosi ministrowi wojny pod d. 1 lutego, że w nocy 28 na 29 stycznia, Arabowie znowu ukazali się pod Blidą i a-

cierali się z naszemi wojskami. Walka zdaje się że była bardziéj krwawą niż poprzednie, bo marszałek przyznaje się do 65 rannych.

— Dnia 10 *Lutego. —*

Moniteur donosi dziś urzędownie o mianowaniu p. Guizot posłem francuzkim przy dworze Anglii.

Lord Granville złożył wczoraj królowi list swojéj monarchini, w którym ta objawia żal swój z powodu oddalenia jenerała Sebastiani z Londynu, i dodaje zapewnienie, że jego zastępca w zaszczytny sposób przyjętym będzie przez gabinet angielski. — Odjazd pana Guizot który nie zdaje się żeby prędko miał nastąpić, uważany jest teraz za bardzo potrzebny. Mówią że nowy poseł opuści Paryż w dniu 14 b. m. i że jenerał Sebastiani w tymże dniu wyjedzie z Londynu.

Dzisiejszéj nocy xiążę Broglie przybył do Paryża.

Upewniają, że pan Dupin w ciągu jeszcze bieżących posiedzeń przedstawi izbie projekt względem przejrzenia processu marszałka Neja. Wiadomo że pan Dupin był jednym z obrońców marszałka przed sądem parów.

Komisya zajmująca się roztrząsaniem projektu do prawa względem organizacyi rady stanu, wybrała pana Odilon Barrot swoim prezesem a sekretarzem p. Vivien.

— Londyn 4 *Lutego. —*

Wczoraj kiedy statek *Arjel* na którego pokładzie znajdował się xiążę Albert w towarzystwie swego ojca i starszego brata, tudzież lorda Torrington i pułkownika Grey, zbliżył się do portu Dover, zabrzmiały brzegi żywym okrzykiem zgromadzonych tłumów. »Niech Bóg błogosławi królowę, niech żyje xiążę!« Straż honorowa ustawioną była w miejscu wylądowania, a w hotelu przyjmował xięcia lord major i najznakomitsi mieszkańcy Dowru. Ponieważ xiążę cierpiał słabość morską, przeto dziś dopiero oddany mu był adres miasta, poczem udał się w towarzystwie straży honorowéj przez Canterbury do Rochester gdzie dziś nocować będzie. Jutro oczekiwany tu jest xiążę i wysiądzie w Clarendon hotel.

Dzienniki zawierają jeszcze następujące szczegóły programu uroczystości zaślubin królowéj. Znakomite osoby mające tworzyć orszak, zbiorą się w dniu 10 o godzinie 11 z rana w sali tronowéj pałacu St. James, przed orszakiem królewskiéj narzeczonéj i pana młodego iść będą trębacze i dobosze. Xiążę będzie miał znamiona orderu podwiązki. W kaplicy, xiążę w towarzystwie ojca swego i brata zajmie miejsce po prawéj stronie ołtarza. Lord Szambelan wice-szambelan, wrócą się dla towarzyszenia do kaplicy orszakowi królowéj. W tym orszaku znajdować się będą wszyscy członkowie rodziny królewskiéj i to tak ustawieni, że młodsi poprzedać będą starszych. Bezpośrednio przed królewską narzeczoną iść będzie lord Melbourne, który nieść będzie wielki miecz państwa. Ogon sukni królowéj nieść będzie 12 niezamężnych dam dworu. Królowa zajmie miejsce po prawéj stronie ołtarza. Po obrzędzie orszak wróci takim samym porządkiem jak szedł do kaplicy, z tą tylko różnicą, że królowa prowadzoną będzie przez swego małżonka.

Mówią o mianowaniu lorda Minto dotychczasowego pierwszego lorda admiralicyi, jeneralnym gubernatorem Indyi w miejsce lorda Auckland.

Hieronim Bonaparte były król westfalski, przybył tu z Roterdamu.

— Dnia 8 *Lutego. —*

W ogłoszonym dziś po południu dodatku do gazety dworskiéj, znajduje się doniesienie. że królowa mianowała xięcia Alberta feldmarszałkiem. Kiedy xiążę wczoraj ukazał się w kościele katedralnym w Canterbury, znalazł kościół przepełniony, bo każdy chciał korzystać z téj okoliczności, aby zobaczyć przyszłego małżonka królowéj. Zajmująca powierzchowność księcia sprawiła wielkie wrażenie na ogóle mieszkańców. Po nabożeństwie lord major z Canterbury p. Plummer, w towarzystwie znacznéj części municypalności złożył królowi swoje uszanowanie, i przedstawił adres winszujący. W Dover już tamtejszy magistrat złożył J. K. Wysokości następujący adres: »Pospieszamy W. Ks. Mć, (wtedy jeszcze nie wiadomém było w Dover nadanie xięciu tytułu J. K. Wysokość) powitać na brzegach przybranéj Jego ojczyzny, i pozwalamy sobie zapewnić W. Ks. Mć pokornie, że razem z wszystkiemi poddanemi J. K. Mci witamy przybycie jego jako przepowiednią szczęśliwych lat pomyślności dla połączonych krolestw. Przekonani jesteśmy, że wyrażenia przychylności z któremi zbliżamy się do Waszéj Xiążęcéj Mości na granicy naszego królestwa, znajdą serdeczne echo w całym narodzie. Błagamy niebo aby przyszłe związki W. Ks. Mci z naszą ukochaną monarchiną, były źródłem do-

mowéj radości i szczęścia dla Niéj i błogosławieństwa dla jéj ludu, i abyś W. Ks. Mć żył długo abyś razem z J. Królewską Mością cieszył się wysokim losem do jakiego boska opatrzność W. Ks. Mć powołała.« Xiążę zdawał się być bardzo wzruszonym temi życzeniami i po kilku chwilach odczytał następującą odpowiedź: »Dziękuję panom najszczerzéj za wasz adres, jestem głęboko wzruszony wyrażeniami przychylności i szacunku jakiemi witacie mię przy mojém przybyciu do tego kraju. Łączę się z panami w gorących modłach aby wypadek który mię tak ściśle z połączonemi królestwami ma zjednoczyć, mógł mieć skutki o jakie błagacie niebo, i zawsze będzie mojém staraneim, wypełniać wasze oczekiwanie.

Dzienniki ministeryalne są upoważnione do oświadczenia, że wieść o mianowaniu lorda Minto jenerałnym gubernatorem Indyj wschodnich jest bezzasadną.

— *Alexandrya* 16 *Stycznia.* —

»Mehmed Ali, tak mówi ta korespondencya, dowiedziawszy się, że zamiarem mocarstw jest przedsięwziąść przeciw niemu środki zmuszające, jeżeli nie skłoni się do przedstawionych mu warunków, i że grozi mu flota angielska i armia austryacka, chce jak mówią armię swoję w Egipcie na 125,000 ludzi powiększyć. W Delta ma być założony obóz na 40,000 ludzi, i być na stopie gotowéj do rozporządzenia, na wszystkich punktach nadbrzeżnych, rezerwa złożona z rekrutów, ma pozostać w Kairze. Szańce i fortyfikacye w Abukir mają być przywrócone, tudzież warownie na zachodniéj stronie portu Alexandryi przy tak zwanéj arabskiéj wieży. Mechmed Ali oświadczył w dywanie, że pragnie pokoju, i że zawsze okazywał umiarkowanie w swoich pretensyach względem porty, czego i w tém dowód, że swego zwycięztwa pod Nisib nie użył jak należało zwycięzcy. Teraz kiedy jego układy zdawały się zapewniać mu korzystny rezultat, i kiedy stanął na punkcie bliskim osiągnienia celu, Anglia występuje mu z samowolnemi przepisami, i grozi mu zniszczeniem; że gdyby go zostawiono bez wmięszania się, byłby już dawno swoje sprawy z Turcyą, w dobry sposób załatwił, i że teraz jeszcze gotów jest wydać natychmiast flotę turecką, skoro Anglia cofnie swoję interwencyę, bo w tém cofnięciu, uważa on jedyny pewny środek dojścia do spiesznego pojednania z portą. Wie on, że w razie, gdyby cała Europa przeciwko niemu powstała, on musiałby uledz, ale jednak do ostatniéj chwili będzie się starał bronić. Że wreszcie saméj blokady nie obawia się, bo jest dobrze opatrzony w żywność, e wstrzymanie związków handlowych więcéj Anglikom niż jemu zaszkodzi. I dodał, jeśli Anglicy tu przyjdą, to dla tego, aby Egipt dla siebie podbić, a czyż na to inne mocarstwa pozwolą? Zdaje się, że on bardzo liczy na pomoc Francyi, i mowa tronowa króla Francyi w wielkie zadziwienie wprawiła go. Czy istotnie przyrzeczoną mu została pomóc ze strony Francyi, nie wiadomo, ale słychać że teraźniejsze jego uzbrojenia jeżeli nie doradzane to przynajmniéj pochwalane są przez konsula francuzkiego. Gdyby Anglicy chcieli, tak mówi pasza, przez niejaki czas tylko Alexandryą blokować; w takim razie najbardziej przez to by ucierpieli, a przez przerwanie związku z Indyami nićby nie zyskali. A gdyby przysłali tu wojsko lądowe, musiałoby to wojsko być bardzo licznem bo 140,000 ludzi zbrojnych w Syryi 60,000 w niższym Egipcie i dobrze osadzona flota o 50 żaglach, między któremi 20 okrętów liniowych, jakkolwiek całe to wojsko byłoby barbarzyńskiém, nie są nic nie znaczącą siłą, (lubo niezmiernie przesadzoną;) a gdzie idzie o kroki nieprzyjacielskie tam pół-środki na nic się nie przydadzą. A cóż wtedy na tym wszystkiem zyszcze Anglia? a raczéj ileż na tem straci? To były prawie co do słowa wyrazy Mehmeda Ali, i zdania jakie w dywanie objawił.

Rozmaitości.

— Prześladowanie Chrześcjan w Kochin-Chinach. *Asiatic. Journal* z miesiąca grudnia r. b. zawiera wypis z listu z górnych Kochin-Chin pod dniem 3go stycznia 1839, i wylicza w nim następujących Chrześcian, którzy w nadmienionym kraju padli ofiarą: dwóch włoskich biskupów, trzech dominikanów i siedmiu xięży krajowców stracono w miesiącu lipcu 1838 roku. Dnia 21 września 1838 uduszono jednego francuzkiego xiędza i jednego zwolennika z Kochin Chiny. Dnia 24go listopada ucięto głowę jednemu francuzkiemu xiędzu w Tonkinie, a dwóch rodem z Tonkinu uduszono; jeden francuzki biskup umarł z nędzy, a drugi zginął w górach z głodu.

Sprzeczka w Teatrze.

W jednem mieście francuzkiem w czasie Jarmarku, przeszełgo grudnia, znajdowała się buda marjonetek naprzeciwko miejskiego teatru. Mały prawie karłowaty kupiec z L. przyszedł na parter do teatru; wszystkim przeszkadzał, wszyscy zdawali mu się bydź smiesznemi. Jego uszczypliwe przymówki bawiły jego sąsiadów, aż nakoniec nasz karzełek, wpadł na nieszczęśliwą myśl zwrócenia swoich pocisków na wysokiego mężczyznę, który bardzo spokojnie przed nim stał. Temu wkrótce sprzykrzyły się żarciki małego, i bardzo skromnie prosił go, aby siedział spokojnie, albo żeby przed nim usiadł, to nie będzie potrzebował wstawać, aby widzieć co się dzieje na scenie. Ta uwaga nie podobała się malcowi, odpowiedział ostro i groźnie, a nawet podniósł laskę na swego spokojnego przeciwnika. Ten jednym zamachem rozbroił go w pośród powszechnego śmiechu, ale oddając mu laskę rzekł: »weź pan swój kij, ale siedź spokojnie.« — »Mości panie ozwał się mały, pan mi dasz zadość uczynienie i to natychmiast.« — Ja tylko bije się z ludźmi.» — Biedny karzełek rozgniewany, znowu zamierzył się kijem, który tym razem został mu nie tylko wydarty ale i złamany, a nadto przeciwnik porwał go za ramie, włożył pod pachę i wśród wesołego orszaku całego parteru zaniósł do teatra marjonetek i tu wrzuciwszy go przez drzwi, rzekł: » Moi, panowie, pilnujcie lepiej waszych marjonetek oto ta karykatura uciekła wam i dokazywała na parterze jak w szopce.«

Doniesienia Urzędowe.

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w skutek uchwały rady familijnéj w sądzie pokoju Okręgu I. M. Krakowa na dniu 4 stycznia 1840 roku zapadłéj, a przez Trybunał I. Instancyi M. Krakowa na dniu 30 stycznia tegoż roku do Nru 242 zatwierdzonéj, odbywać się będzie w dniu 5 marca r. b. o godzinie 9 rano w domu pod L. 35 przy ulicy Grodzkiéj licytacya ruchomości po ś. p. Janie Kantym Pietrzykowskim pozostałych jakoto: sukni, bielizny, pościeli, stolarszczyzny, kosztowności, zegarów, win na beczki i butelki i różnych ruchomości, chęć licytowania mający, z gotową srebrną courrant monetą na czas i miejsce oznaczone przybyć raczą.

Kraków dnia 22 lutego 1840 r.

(1r.) Sebastyan *Korytowski*

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: stolarszczyzna, odzież, obrazy, i różne sprzęty gospodarskie sprzedane zostaną w gmachu Sukiennicach krakowskich, a to w drodze exekucyjnéj sądowéj przez publiczną licytacyą w dniu 28 lutego 1840 r. o godzinie 10 przed południem za gotową zapłatę.

Kraków d. 24 lutego 1840 r.

Ludwik *Będziszewski* Kom. Sąd.

Doniesienia prywatne.

Uwiadomiam szanownych rodziców, że w d. 29 b. m. to jest w sobotę daję wieczór tańcujący prywatny składkowy, szanowni rodzice życzący się znajdować na tymże, zechcą przysłać wraz z nazwiskiem po zaproszenie do owego mieszkania przy ulicy Mikołajskiéj na przeciwko Gródka N. 639 2gie piętro.

J. *Zieliński* naucz. tańców.



Osoba posiadająca gruntownie język rossyjski, życzący sobie dawać lekcyc także podejmuje się pisać noty i petycye w tymże języku. Dowiedzieć się można w domu W. Szydłowskiego, za mostem Zwierzynieckim, lub w kantorze Gazety Krakowskiéj. Od téjże osoby można brać w zamówionychgodzinach lekcye języka angielskiego.

Dom pod L. 25 na Piasku za górnemi młynami składający się z siedmiu stancyj, dwóch piwnic, dwóch stajenek, jednego chliwika, ogrodu ornego obszernego, z urodzajną drzewiną i łąką, jest do wydzierżawienia od 1go marca t. r. życzący zglosić się raczy do podpisanego.

(2r.) *Działa.*